

POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes

Numer : 50 cts

"LE POLONAIS EN FRANCE" — Journal hebdomadaire

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50 cts

Półrocznie..... 12 fr.

Po za Francją w Europie :

Rocznie 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

**Pismo poświęcone
sprawom religijnym, społecznym i ojczystym**

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH

Adres Redakcji i
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Redaktor :

Dr Henryk LUBIEŃSKI

Nr. czeku 97067

NIEDZIELA 3 KWIETNIA 1927

Rok. IV N° 14

List episkopatu polskiego

DO NARODU POLSKIEGO

Już kilkakrotnie w czasach ostatnich zarówno w listach pasterskich, jak i na Zjazdach Katolickich ostrzegaliśmy przed niebezpieczeństwami, grozącymi dziś Kościołowi i Polsce.

W przeszłorocznych Zjazdach katolickich wezwano katolików do zszeregowania się ku obronie rodziny chrześcijańskiej, zagrożonej projektami przez śluby cywilne i rozwody. Padły też ostrzeżenia przed szerzącą się w Polsce agitacją masonerii, która, wiążąc swych członków posłuszeństwem dla ludzi obcych, nieraz interesom Polski wrogich, zagraża nie tylko Kościołowi, lecz i Państwu.

Na wspólnych konferencjach naszych, zarówno dawniej odbytych, jak i obecnej omawialiśmy oprócz spraw, związanych z Konkordatem, przede wszystkim, niebezpieczeństwa, grożące religji i Kościołowi w Polsce. Niebezpieczeństwa te są znane: projektowany zamach na Sakrament Małżeństwa, uzuchwalanie się publiczne a bezkarne w zepsuciu obyczajów, w rozpasaniu w tańcach i publicznych widowiskach, naigrawających się z wymagań przyzwoitości i poczucia moralnego, w sprzedawaniu i wystawianiu na widok publiczny wydawnictw pornograficznych, dalej uderzanie pewnej części prasy na religję i Kościół, szerzenie się sekciarstwa dzięki poparciu wpływowych czynników. Ostrzegaliśmy i ostrzegamy, że przez to wszystko otwierają się w Polsce na oścież wrota dla anarchji moralnej i komunizmu.

Nieustannie i jednomyślnie cały Episkopat Polski ostrzega o niepokojącym stanie duchowym w Polsce, który się tak ściśle i bezpośrednio łączy ze zdrowiem duchowym i przyszłością narodu i Ojczyzny.

Nie ustaje też Episkopat w nawoływaniu usilnem do zszeregowania się katolików ku obronie najdroższych ideałów.

Żywimy nadzieję, że głos nasz w tych chwilach doniosłych usłyszany i wysłuchany będzie.

Tuszymy to sobie tembardziej, bo z radością stwierdzamy, jak coraz wyraźniej i coraz śmielej ujawnia się w społeczeństwie zbawienna wiadomość, że dzisiaj w naszym rozbiću zjednoczenie może się dokonać na tych zasadach moralnych, które głosi Kościół Chrystusowy.

Dziś już nawet całe odłamy społeczeństwa otwarcie i publicznie stwierdzają, że jedynie nauka Chrystusa jest

źródłem i jedynym skutecznym środkiem przeciw rozprężeniu i bolszewizmowi.

Jakkolwiek sami stoimy ponad partjami, to jednak oceniamy w pełni ten zdrowy odruch w życiu publicznem.

Warszawa, dnia 16 marca 1927 roku.

+ Aleksander Kardynał Kakowski. August Hlond, Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański. + Józef Teodorowicz, Arcybiskup obrządku ormiańskiego Lwowski. + Bolesław Twardowski, Arcybiskup Lwowski obrządku łacińskiego. + Romuald Jałbrzykowski, Arcybiskup Wileński. + Anatol Nowak, Biskup Przemyski obrz. łac. + Leon Wałęga, Biskup Tarnowski. + Antoni Julian Nowowiejski, Biskup Płocki. + Grzegorz Chomyszyn, Biskup Stanisławowski. + Augustyn Łosiński, Biskup Kielecki. + Zygmunt Łoziński, Biskup Piński. + Marjan Fulman, Biskup Lubelski. + Stanisław Gall, Biskup Wojsk Polskich. + Antoni Szelażek, Biskup Łucki. + Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski. + Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński. Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki. + Teodor Kubina, Biskup Częstochowski. + Stanisław Okoniewski, Biskup Chełmiński. + Arkadiusz Lisiecki, Biskup Kalowicki. + Władysław Krynicki, Biskup - Wikariusz Kapt. Djecezji Włocławskiej. + Paweł Kubicki, Biskup Sufragan Sandomierski. + Adolf Jełowicki, Biskup Sufragan Lubelski. + Czesław Sokołowski, Biskup Sufragan Podlaski.

BARDZO WAŻNE

Czytelnicy Polaka we Francji! Już kilkakrotnie przypominaliśmy by przy nadsyłaniu pieniędzy na przekazach, mandatach i listach, nadmienić na jaki cel są te pieniądze przeznaczone, czy na prenumeratę Polaka na książki, lub na inne cele. Zaniedbywanie powyższego, powoduje to, że co jest przeznaczone na księgarńnię zaliczamy na prenumeratę i odwrotnie. Z tego wynikają nieporozumienia. Prosimy więc zawsze nadmieniać, podając dokładny swój adres, na jaki cel i jak wysoką jest suma przeznaczona na Polaka i na księgarńnię.

NA NIEDZIELE PIĄTĄ POSTU (MĘKI)

(Ewangelia według św. Jan. VIII, w 46-59).

W on czas mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Kto z was dowiedzie na mnie grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dlatego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Ażali my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytan, i czarta masz? Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam; ale czczę Ojca mego, a wyście mię nie uczcili. A jać nie szukam chwały swej: jest, który szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli kto zachowa mowę moję, śmierci nie ogląda na wieki. Rzekli tedy Żydowie: Terazemy poznali, że czarta masz. Abraham umarł i Prorocy a ty powiadasz. Jeśliby kto strzegł mowy mojej, nie skosztuje śmierci na wieki. Izaś ty jest większy nad ojca naszego Abrahama, który umarł? i Prorocy pomarli, czym się sam czynisz? Odpowiedział Jezus: Jeśli się ja sam chwale, chwala moja nic nie jest. Jest Ojciec mój, który mię uwielbia, którego wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym; a nie poznaliście go; ale ja go znam. I jeślibym rzekł, że go nie znam, będę podobnym wam kłamcą. Ale go znam i mowy jego strzegę. Abraham, ojciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień mój; i oglądał i weselił się. Rzekli tedy Żydowie do niego: Pięciudziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamas widział? Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Pierwej niż Abraham się stał, jam jest. Porwali tedy kamienie, aby nań ciskali. Lecz Jezus zalał się i wyszedł z kościoła.

«O wy wszyscy, którzy idziecie przez drogę, obaczcie a przypatrzcie się, jeśli jest boleść jako boleść moja.»

Wśród niewypowiedzianych boleści umarł P. Jezus na krzyżu za grzechy nasze. Dokonało się dzieło naszego Odkupienia. P. Jezus został niezaprzeczenie Panem dusz i serc naszych. Przy rozważaniu męki Pańskiej wszyscy obecnie przyrzekamy P. Jezusowi, że On zawsze będzie królem dusz naszych; a jeśli dotąd grzech w nas panował, to przez spowiedź i komunję św. wielkopocną na nowo Boga wprowadzimy na tron serca naszego.

Cierpienia Jezusowe też się domagają. Jest jednak moment w Męce Pańskiej, który prócz też smutku i boleści, wyciska również łyż radości i wdzięczności. Domyślcie się, że jest to moment, w którym P. Jezus oddaje nam Matkę Swoją za Matkę naszą. W dziele zbawienia naszego odegrała Najświętsza Marja Panna ważną rolę; nie mogło więc Marji braknąć i pod krzyżem, gdzie rozegrała się ostatnia walka o duszę naszą. Towarzysząc Jezusowi w bolesnej drodze krzyżowej, spotykamy już przy czwartej stacji Jego Matkę bolesną. Ale to nie był początek jej cierpień. Marja była Królową męczenników już wtedy, kiedy zaniósł Dziecię Boże do świątyni, by je złożyć w ofierze Ojcu Niebieskiemu. Jeszcze brzmiał w jej uszach śpiew aniołów: Chwała na wysokości Bogu, a już prorok Symeon otwierał przed nią księgę cierpień swą przepowiadając: «a duszę Twą własną przeniknie miecz boleści.» A mieczów tych było siedm. Jak krajało się serce matki Machabeuszów, gdy patrzyła na cierpienia i śmierć siedmiu swych synów, nie mniej krajało się serce Marji na widok cierpień i śmierci Jezusa. Choć Marja Matką była jednego syna, jednak Matką siedmiu boleści została. Już w cichym Nazarecie cierpiała, wiedząc, że Jezus przyszedł na świat, aby dać życie ludzom, a oni pragną Jego śmierci. W ciągu kilku lat miecz po mieczu przeszywał serce Marji, a wszystkie wystrzone były naszymi grzechami. Kiedy nadeszła chwila, że porwano Jezusa i zaprowadzono na Golgotę, pobięła tam i Marja, bo chciała być z Jezusem ukrzyżowana na duszy. Podniesiono Jezusa na krzyż. Stała obok krzyża Marja. Cierpiał Chrystus na krzyżu, cierpiała Marja pod krzyżem. Dwie ofiary znalazły się wtedy na jednym ołtarzu — na jednym krzyżu dwa serca.

Ukrzyżowany Syn, ale ukrzyżowana i Matka. Nie gwoździe, ale miłość trzymały Jezusa na krzyżu, nie gwoździe, ale miłość trzymały Marję pod krzyżem. I choć wszyscy Jezusa odbiegli, została jednak

pod krzyżem Marja. Była Ona jedyną pociechą i osłodą dla Jezusa. P. Jezus jednak zapomina o sobie i wśród największych cierpień oddaje nam to, co ma najdroższego, daje nam Marję za Matkę. I odtąd Matka Boga jest Matką naszą. P. Jezus umierając widział całe rzesze tych, którzy nie skorzystają z Jego męki, dlatego zostawił nam Matkę swoją, aby Ona pod płaszcz macierzyński gromadziła tych wszystkich, którzy wzywać Ją będą słodkim mianem. Ucieczko grzeszników, Pocieszycielko strapionych! Przez całe wieki Marja prowadziła i prowadzi zbłąkane owieczki do stóp krzyża i pośredniczy w przywróceniu królestwa Bożego w duszach naszych. I nam pomoże pojednać się z Bogiem. Cieszymy się więc, że przez Marję zbliżyć się możemy do Jezusa, że przez Marję iść możemy do nieba. Często uciekamy się do Matki Boga i matki naszej, bo jako dzieciom zawsze najlepiej nam będzie przy matce. Ale patrzymy, nasza matka pod krzyżem cierpi i boleje. Jako dobre dzieci pocieszymy Ją. Rozważajmy Jej boleści, a te rozpamiętywania niech rozpalą w nas miłość ku Jezusowi i Marji. Jak miłem jest dla matki ziemskiej szczebiotanie dzieci, tak również miłe będą dla Marji nasze słowa pociechy, miłej Jej będzie nasze współczucie. Ale pamiętajmy, że Marja cierpiała z Jezusem za grzechy nasze. I dziś jeszcze grzechy zabija Jezusa, a równocześnie boleśnie rani serce Marji. Któż byłby tak okrutnym, by oczekując krwi Jezusa miecz wbił w serce Marji. Nie robi tego Polak, który zawsze jest gorącym czcicielem Matki Bożej. Okażmy tę miłość przez unikanie grzechu ciężkiego. Serca nasze oczyszczone w spowiedzi Wielkanocnej oddajmy w ręce Marji, a ona niech po macierzyńsku czuwa nad Jezusem tam mieszkającym.

Marja Królowa Męczenników jest zarazem i Królową Polski. My dzieci polskie, choć na obczyźnie pozostajemy, jednak dziećmi Marji. Tutaj pomni swej słabości podajmy ręce Matce Bożej, niech nas prowadzi do Boga. Wśród niebezpieczeństw niech chroni od grzechu. A gdy zobaczy dziecko polskie na rozdrożu niech je sprowadzi na drogę wiary i cnoty. Ktoby zaś trwać chciał w grzechach, niech usłyszysz wołanie Matki Bolesnej: obaczcie czy jest boleść jako moja. Gdyby nie usłuchał tego wezwania, niech lęka się sprawiedliwości Bożej, a straszną jest rzeczą wpaść w ręce Boga żywego. Może dopiero wśród doświadczeń i kary przypomni sobie słowa naszej pieśni: «Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze, szczęśliwy, kto się do matki uciecze». Ale i wtedy nie będzie zapóźno, bo Marja zawsze pozostanie pośredniczką między Bogiem a nami.

X. L. M.

Opieka duszpasterska w czasie świąt wielkanocnych

KSIEŻA POLSCY W DEP. SOMME

W czasie, gdy przypada dla każdego obowiązek spowiedzi i komunji św. Wielkanocnej, trzech księży polskich objeżdżać będzie departament Somme. Będą oni w miejscowościach i w czasie następującym:

Ks. kapelan Poszwa:

Poix, 11-go kwietnia od 5-ej po południu i 20-go kwietnia do 10-ej przed poł.

Gamaches, 12-go kw. od 5-ej popoł. i 13-go kw. do 10-ej przed południem.

Escarbotin, 13-go kw. od 5-ej popoł. i 14-go kw. do 10-ej przed poł.

Abbeville-Hotel-Dieu, 14-go kw. od 5-ej popoł. i 15-go kw. do 10-ej przed poł.

Amiens, 16, 17, 18 i 19-go kwietnia,

Vron, 19-go kw. od g. 5-ej popoł. i 20-go kw. do 10-ej przed poł.

Crécy-en-Ponthieu, 20-go kw. od 5-ej popoł. i 21-go kw. do 10-ej przed poł.

Domart-en-Ponthieu, 21-go kw. od 5-ej popoł. i 22-go kwietnia do 10-ej przed poł.

O. Kosibowicz.

Combles, 14-go kw. od 5-ej popoł. i 15-go kw. do 10-ej przed poł.

Péronne, 15-go kw. od 5-ej popoł. i 16-go kw. do 10-ej przed poł.

Ham, 16-go kw. od 5-ej popoł. i 17-go kw. do 10-ej przed poł.

Amiens, 18 i 19-go do południa.

Montdidier, 19-go kw. od 5-ej popoł. i 20-go kw. do 10-ej przed poł.

Laucourt, 20-go kw. od 5-ej popoł. i 21-go kw. do 10-ej przed poł.

Chaulnes, 21-go kw. od 5-ej popoł. i 22-go kwietnia do 10-ej przed poł.

Ks. Świdorski:

Amiens, 17 18 i 19 popołudniu.

Framerville, 19-go kw. od 5-ej popoł. i 20-go kw. do 10-ej przed poł.

Bray-sur-Somme, 20-go kw. od 5-ej popoł. i 21-go kw. do 10-ej przed poł.

Albert, 21-go kw. od 5-ej popoł. i 22-go kw. do 10-ej przed poł.

Acheux, 22-go kw. od 5-ej popoł. i 23-go kw. do 10-ej przed poł.

Doullens, 23-go kw. od 5-ej popoł. i 24-go kwietnia do 10-ej przed poł.

Podając niniejsze ogłoszenie do wiadomości, proszę o jaknajliczniejsze korzystanie z obecności w okolicy księdza polskiego. Miejscowości są umyślnie tak wybrane, że obejmują one cały departament. Nikt nie będzie się mógł tłumaczyć, że do księdza polskiego bardzo daleko. Niech więc nikogo nie będzie, ktoby obowiązku swego Wielkanocnego nie spełnił.

Wtedy i «Alleluja» będzie miał każdy «wesole», którego wszystkim najserdeczniej życzę.

Ks. Alojzy Poszwa

X. Mościcki będzie objeżdżał departament Loir-et-Cher, to jest djecezję Blois, od soboty 9-go kwietnia do wielkiego piątku 15 kwietnia.

W sobotę 9-go kwietnia w Blois (Maison des Oeuvres, 14 rue de Chemonten) spowiedź od godz. 7 wiecz. W niedzielę tamże msza św. i kazanie o godz. 8.

W **Moisy** w niedzielę 10 kwietnia od g. 2 popołudniu do g. 6 wieczorem.

W **Oncques** w poniedziałek 11 kwietnia od g. 7 do g. 11 rano.

W **Blois** w poniedziałek 11 kwietnia spowiedź od g. 2-7.

W **Montoire** we wtorek 12 kwietnia od g. 9 rano do g. 4. popołudniu. Potem w Blois.

X. Mościcki uda się do następujących miejscowości:

St Eloy-les-Mines (dep. Puy-de-Dôme, djecezja Clermont-Ferrand), dnia 15-go i 17-go kwietnia.

La Bouble od 18-19 kwietnia.

Noyant, będzie cały dzień 20-go kwietnia.

Ferrières, cały dzień 21-go kwietnia.

Commentry (dep. Allier, djecezja Moulins), piątek 22, sobota 23 i w niedzielę rano 24-go kwietnia.

Montluçon, od sumy w niedzielę 24-go kwietnia do wtorku 26-go kwietnia.

Grenay (dep. Pas-de-Calais, djecezja Arras), od 27-go kwietnia do 3 maja.

X. Słomkowski:

Basse-Indre (dep. Loire-Inférieure, djecezja Nantes) od niedzieli Palmowej 10-go kwietnia do 3-go maja.

W tym czasie też pracować będzie w Segré, Angers (Maine-et-Loire).

Montreuil-Befroy i Chateaubriand (Sul-Vache).

X. Cibor będzie pracował:

Villers-St.-Paul (dep. Oise, djecezja Beauvais), w sobotę i niedzielę 2-go i 3-go kwietnia.

Mazingarbe (dep. Pas-de-Calais, djecezja Arras), od soboty 9-go kwietnia do środy 20-go kwietnia.

Dives-sur-Mer (dep. Calvados djecezja Bayeux) od

środy po południu do piątku rano 20-22-go kwietnia.

Le Havre, Notre-Dame-des-Neiges de Gravelle od piątku po południu do poniedziałku rano 22-25 kwietnia.

Caen (departament Calvados, djecezja Bayeux) od poniedziałku po południu do środy rano 25-27 kwietnia.

Potigny (Calvados) od środy po południu do piątku rano 27-29 kwietnia.

X. Moska będzie pracował:

Etrépagny (departament Eure, djecezja Evreux), w sobotę 2 kwietnia popołudniu o g. 3. do g. 6 1/2.

Gamaches w sobotę 2 kwietnia wieczorem o g. 8 do 9-g. a w niedzielę 3 kwietnia tamże msza św. i kazanie o g. 8 1/2 rano.

Le Gua (departament Aveyron, djecezja Rodez) w sobotę 9-go kwietnia i niedzielę 10-go kwietnia.

Cransac (Aveyron) w niedzielę od sumy do wtorku 12-go kwietnia.

St-Jean-de-Valériscle (dep. Gard, djecezja Nîmes) piątek, sobota i niedziela rano (15, 16 i 17-go kwietnia).

Le Martinet (Gard) od sumy w święto Wielkanocne do poniedziałku, to jest 17-go i 18-go kwietnia.

Roche-Sadoul, od wtorku po południu do czwartku rano (19-21 kwietnia).

Molières od czwartku po południu do niedzieli rano (21-24 kwietnia).

Bessèges od sumy w niedzielę do wtorku rano (24-26 kwietnia).

Gagnières od wtorku po południu do czwartku rano (26-28 kwietnia).

Alès w piątek, sobotę i niedzielę (29, 30 kwietnia i 1-go maja).

La Seyne (dep. Var, djecezja Fréjus), od poniedziałku po południu do środy rano (2-4 maja).

X. Abt będzie pracował:

L'Argentière-la-Bessée (dep. Hautes-Alpes, djecezja Gap) od soboty 9-go kwietnia do wielkiego piątku 15-go kwietnia.

X. Palka będzie pracował:

Belloy (departament Seine-et-Oise; djecezja Versailles) od wtorku po południu do środy rano 19 i 20-go kwietnia.

Luzarches, od środy po południu do czwartku rano 20 i 21-go kwietnia.

Breuillet, od piątku po południu do soboty rano 22 i 23-go kwietnia.

Villejuif, od poniedziałku po południu do wtorku rano 25 i 26-go kwietnia.

Rueil, od wtorku po południu do środy rano 26-go i 27-go kwietnia.

Attainville par Moisselles, od czwartku po południu do piątku rano 28-go i 29-go kwietnia.

Livry Gargan, od piątku po południu do soboty rano 29-go i 30-go kwietnia.

MSZA ŚW. ZA WYCHODźCÓW

Jak już zapowiedziano w «Polaku we Francji» w sobotę dnia 9 kwietnia odprawi się w kościele polskim w Paryżu nabożeństwo przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej za wszystkich Polaków na wychodźstwie. Odprawi się msza św. z kazaniem, a po mszy św. odczytane będą prośby tych, którzy się polecieli Matce Boskiej.

Dotychczas wpłynęły prośby następujących osób: Teofil Dommogala, Antoni Kujawski, Zofja Kicka, Jan Chałupczak, Ludwik Koszucki z rodziną, Antoni Mirosław z żoną i dzieckiem, Stanisław Siewierski, Feliks Łojek, Kania Walenty, Anna Choraży, Karolina Kulikowska z mężem, Jan Kłobut, Jan Lacek. (c. d. n.)

Z POLSKI

Życie gospodarcze.

Wieści w sprawie pożyczki, którą pertraktuje rząd polski przez specjalnych delegatów z przedstawicielami wielkich banków nawojorskich, są pomyślne. W przeciągu dwóch miesięcy pertraktacje zostaną ukończone. Pożyczka będzie wypłacona ratami częściowo dla celów państwowych, częściowo dla przedsiębiorstw gospodarczych.

Wywóz węgla odbywa się obecnie też przez Tczew. W porównaniu jednak z ubiegłymi miesiącami, w których wywożono przeszło 6000 ton, znacznie się obniżył, gdyż wynosi w b. m. tylko 1285 ton.

Bezrobotnych w Warszawie w lutym zatrudniano przy robotach publicznych 7000. Zasiłki zaś wypłacone w tym okresie wynosiły 248.424 złp.

Groźba strejku metalowców w Warszawie. Metalowcy grożą strejkami, ponieważ przemysłowcy nie chcą na konferencji, mającej się odbyć między nimi a syndykatami, mówić o płacach, tylko poinformować się o żądaniach robotników.

Z Sejmu.

Najważniejszym wydarzeniem, jakie zaszło w Sejmie w ubiegłym tygodniu było uchwalenie budżetu na rok 1927/28. Posiedzenie było często przerywane wystąpieniami komunistycznego posła Sochackiego. Sejm uchwalił dodatkowo na walkę z gruźlicą 100.000 złp., na szkołę pielęgniarstwa 40.000 złp., na podwyższenie uposażenia w sądownictwie 600.000 złp. Natomiast Sejm skreślił w wydatkach Ministerstwa spraw zagranicznych sumę 730.000 złp. Ogólna kwota wydatków wynosi 1 miliard 988 milionów 268 tysięcy 410 złp., zaś suma dochodów 1 miliard 990 milionów 539 tysięcy 942 złp., czyli nadwyżka dochodów nad rozchodami wynosi więc 2.271.532 złp.

Z Senatu.

Pod przewodnictwem marszałka Sejmu Rataja obradowały Zjednoczone Komisje prawnicze Sejmu i Senatu nad potrzebą zmian w procedurze sądowej, nad stanowiskiem sędziów i t. d.

Ważne konferencje polityczne.

Marszałek Piłsudski odbył w ubiegłym tygodniu szereg konferencji na temat polityki zagranicznej z ministrem Zaleskim i posłem polskim w Moskwie p. Patkiem. Minister Zaleski odbył również konferencję z posłem niemieckim w Warszawie w sprawie rozpoczęcia na nowo zerwanych niedawno rokowań o traktat handlowy z Niemcami.

Z administracji państwowej.

Dnia 2 kwietnia bież. roku w Warszawie odbędzie się zjazd wojewodów. Zjazd ten ma na celu przedstawienie przez wojewodów stanu organizacyjnego oraz ogólnych spraw poszczególnych województw, wreszcie omówienia najważniejszych zagadnień administracyjnych o znaczeniu ogólnopolskim. Zjazd będzie trwał tylko jeden dzień. Czas przemówień w poszczególnych sprawach ograniczony został do 15 minut.

PRZEGLĄD WYPADKÓW ŚWIATOWYCH

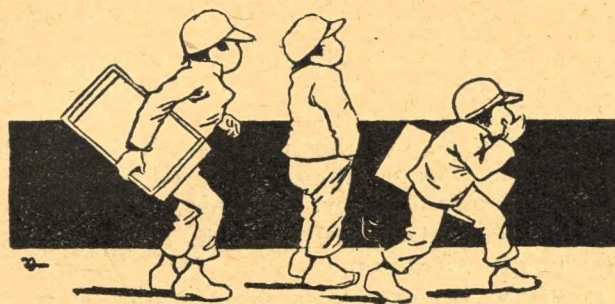
Spór włosko-jugosłowiański przez cały tydzień zajmował uwagę całego świata. Spór zaczął się od wręczenia przez przedstawicieli dyplomatycznych Włoch we Francji, w Niemczech i w Anglii noty rządowi tych państw, która oskarża rząd Jugosławji (dawna Serbja) o zbrojenia i koncentrację wojsk nad granicą Albanji, celem wtargnięcia do tego kraju i obalenia rządu, sprzyjającego Włochom. Ponieważ Albania leży nad Adriatykiem, Włochy pragną oddawna zagarnąć to państewko pod swój wpływ i w ten sposób Adriatyk uczynić morzem włoskim. Z drugiej strony pragną także przez opano-

wanie Albanji wzmocnić swe wpływy na Bałkanach. Na skutek zgodnej interwencji Francji i Anglii spór zostanie załatwiony polubownie przez wysłanie nad granicę Albanji Komisji międzynarodowej, która zbada, czy istotnie Jugosławja przygotowywała się do ataku na Albanję celem wywołania tam powstania i obalenia rządu Ahmeda-Zoglou.

Gwałty komunistów w chińskich Nankinie i Szanghaju. Nankin i Szanghaj dostały się w ręce wojsk kantonskich, popieranych i prowadzonych przez Moskwę. Obydwa miasta stały się łupem rozbewstwionych komunistów, którzy wyżyłali europejczyków i hurzyli doszczętnie budynki europejczyków i kościoły. Jednakowoż kolonie cudzoziemskie w Szanghaju zostały otoczone drutem kolczastym i są strzeżone przez wojska amerykańskie i angielskie. Pobici mandżurczycy, przeciwnicy chińscy komunistów cofają się ku północy. Jak dotąd zwycięstwo przechyla się na stronę komunistów.

Obrady nad rozbrojeniem w Genewie trwają. Z powodu różnicy zapatrywań między rządem francuskim a angielskim, nie postępują naprzód.

Wielka manifestacja artystyczna w Wiedniu. Dla uczczenia pamięci Bethovena, znakomitego kompozytora muzycznego, w dwuletnią rocznicę jego śmierci, odbyły się w Wiedniu wspaniałe uroczystości, w czasie których odsłonięto pomnik wielkiego muzyka. Reprezentanci wszystkich krajów wzięli udział w tym hołdzie. Francja była reprezentowana przez ministra Herriota.



KĄCIK DLA DZIECI

Zagadka III

Poszedł Marek na jarmarek,
Kupił konia bez ogona,
Przyszedł do dom,
Przyprawił mu ogon.

Zagadka IV

I tak wspaniałe jedno znacze,
Raz tylko byłem na ziemi,
By zmienić swawolę w płacze,
I zrobić ludzi dobrymi;
A żem był groźny, surowy
Powiedzą góry, parowy.

Rozwiązujcie zagadki i nadsyłajcie rozwiązania. Ogłosimy tylko tych, co dobrze rozwiązali w gazecie.

Rozwiązanie Zagadek numer I i II.

Zagadka nr. I

Komin.

Zagadka nr. II

Ul.

Nadesłali rozwiązanie tych dwóch zagadek następujące osoby: Feliks Krygiel, Rozalja Patzek, Stanisława Dobroś, Jan Baławejder, Stanisław Was, Jn Kazuro, Franciszek Bartóg, Lucja Godzewska, Lucja Reinkówna, Emilja Starzek, Józef Urbaniak, Józef Buchenko, Franciszek Szewc, Edward Tyliczak, Stanisław Surym, Henryk Kaźmierczak, Helena Tarasiewicz, Mieczysław Gieszczyk, Jan Solak, Jan Halańczak, Karolina Wojciechowska, Józef Ulatowski, Anna Małolepsza.

Przy losowaniu wyżej podanych nazwisk pierwszą nagrodę otrzymała **Lucja Reinkówna** w Decizes. Nagrodę drugą otrzymał **Józef Skrzypczak** w Escaudain.

Skład instrumentów muzycznych i biżuterji AR-MANDA uprzejmie prosi swych klientów, ażeby adres swój podawali bardzo wyraźnie i dokładnie, najlepiej, napisany przez Francuza. Inaczej zamawiający naraża się na zwłokę w odpowiedzi lub w wysyłce towaru, a czasem na stratę. Patrz ogłoszenie.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Szanowna Redakcjo!

Ja niżej podpisany podaję do wiadomości, iż jestem z powiatu Łęncuskiego, wsi Hussow. Wyjechałem do Francji za zarobkiem. Ponieważ u nas na wsi trudno jest bardzo zarobić, ja na dwóch kiepskich morgach nie mogłem wyżyć dłużej. Dowiedziałem się, że transporty sformowali do Francji i ja zapragnąłem wyjechać do Francji. Postarałem się o dokumenty podróży i wyjechałem w kwietniu z Przemyśla do Toulou, tam nas rozłączyli i każdy z nas pojechał do przeznaczonego miejsca, na kontrakt. Przykro mi było na nowym miejscu, języka nie znałem, ale później znalazłem kolegów z Polski i czasem w niedzielę na chwilę się schodzimy. Moi koledzy otrzymują gazetę «Polaka we Francji» i ja również, gdy ja dostanę do rąk, jestem bardzo zadowolony, proszę mi zawsze nadsyłać tę gazetę, którą oczekuję z niecierpliwością, gdyż oprócz tego niema żadnej rozrywki. W pobliżu niema nawet księdza polskiego i nie można się spowiadać, co jest bardzo smutne. Pozdrawiam całą Redakcję.

Józef Mokrzycki, Cercier par Cruseilles.

Szanowna Redakcjo!

Dziękuję za «Polaka we Francji», gazeta taka jest potrzebna, gdyż nie mam sposobności chodzić do kościoła, nawet tu żaden z robotników nie chodzi do kościoła. Tu niedziela jest bardzo smutna, nie tak, jak u nas w Polsce. Ani do spowiedzi człowiek nie może iść, bo niema księdza polskiego, chociaż po farmach jest dużo Polaków. Na kontrakcie dosyćby nam się podobało, ale, że otrzymujemy 100 franków, mniej niż ci, którzy są bez kontraktu, to jest 450 franków miesięcznie, bez wikt, a inni 550 franków. Co za sprawiedliwość. Trzeba tu porobić ze dwa lata i uciekać do Polski, Boże uchowaj nas od choroby albo od śmierci. W Polsce mam małe gospodarstwo, żonę i 5 dzieci, trzeba trochę pieniędzy złożyć i zawieźć im do Polski, nie tak, żeby tylko Francja miała z nas korzyść, bo gdy stracimy siły przy pracy tutaj, to po powrocie Ojczyzna nie będzie miała z nas korzyści, tylkoop rzeciwnie będziemy ciężarem dla państwa. Smutno jest jednak, że niektórzy pozostawiając w Polsce żonę i dzieci, nie im nie posyłają i sami chodzą obdarci, to jest bardzo złe.

Z poważaniem.

K. Dybor

Szanowna Redakcjo!

Do stołu siadam, list rozkładam, za pióro chętnie chwytam i z wami drodzy czytelnicy się witam słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Jestem Polakiem, z powiatu Szuwalskiego, nie mając sposobu żyć w Polsce, przyjechałem do Francji, choć mój ojciec posiadał 15 morgów ziemi, ale zdał na starszego od mnie brata. W r. 1919 wstąpiłem do wojska polskiego, jako ochotnik, tego ojczyzna wymagała od wiernych synów. Powróciłem szczęśliwie, lecz przy rodzicach mało byłem, starając się jakiś grosz zaoszczędzić. Trudno było. Wyjechałem do Niemiec, lecz tam nie wytrzymałem dłużej niż 4 miesiące, ponieważ Niemcy strasznie poniewierają i wyśmiewają się z Polaków. Nie mogłem się na to patrzeć i wróciłem do Polski, namawiając kolegów aby nie myśleli o Niemcach, ponieważ są oni wrogami, a my Polacy ostatnią kroplę krwi damy, aby nie naruszyli naszych granic. We Francji pracowałem 6 miesięcy na kontrakcie i do dzisiejszego dnia pozostałem u tego samego gospodarza, ponieważ on jest dla mnie bardzo dobry. Jednakże niema tu we Francji żadnego Polaka, któryby nie tęsknił za ojczyzną. W Polsce, w niedzielę, dzień wolny od pracy, każdy śpieszy do kościoła na nabożeństwo, aby wysłuchać Ewangelję św., a tutaj nabożeństwa odbywają się po francusku. Całe szczęście, że mamy naszego «Polaka we Francji», który nam co niedzielę przynosi ewangelję św. Oplacacie prenumeratę, koledzy. Pokochałem tę gazetę, ponieważ w niej jest Boskie Słowo, za pośrednictwem tej gazety można odebrać dobre książki. Czy pozostanę długo we Francji, tego nie wiem. Zgóry człowiek nie wie, jak Pan Bóg to wróci, bo jestem tu z żoną, a dziecko mam w Polsce.

Ksawery Przekor

POLAK
kupuje



POLION
11 Rue Neuve
LYON

w POLIONIE

Katalogi bezpłatnie

WAŻNE DLA WSZYSTKICH

Jedyne biuro zleceń towarzystwa francusko-polskiego

« **UNIVERSUM** »

18, rue Jean-Jacques Rousseau
obok rue St-Honoré, PARIS (1^{er})

métro Louvre Tel. : Louvre 02-10

otwarte codziennie

od 2 do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 9 do 12 i od 2 do 6 po południu.

Przygotowanie papierów do ślubu.

Urzędowe tłumaczenia. Legalizacja dokumentów.

Załatwienie wszelkich spraw i zleceń i t. d.

Kompletne informacje udziela się bezpłatnie.

Kronika Paryska. Radca emigracyjny, p. Lisiewicz powrócił w tych dniach z Warszawy, gdzie bawił około dwóch tygodni w sprawach emigracyjnych.

Odczyt o Konradzie (Korzeniowskim). W piątek 1 kwietnia t-wa dla popierania stosunków literacko-artystycznych francusko-polskich urządziło ciekawą odczyt, wygłoszony przez znanego literata francuskiego Aubry o Korzeniowskim i jego stosunku do Polski.

Powieściopisarz Sieroszewski bawi w Paryżu.

Z PRZEDSTAWIENIA TOWARZYSTWA

Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu.

Dnia 12-go marca br. w teatrze Hotelu Majestic, 17 avenue Kléber, odbyło się przedstawienie T. M. S. P. w Paryżu. Mała sala teatralna, jednego z najpiękniejszych hoteli Paryża dosyć licznie zapełniona, rozbrzmiała polską mową, polską pieśnią i muzyką.

Odegrano komedię St. Dobrzańskiego «Onufry», w której miał wdzięczną rolę Antoniego — p. Stanisław Karwowski, wywiązując się z niej nieoczekiwanie dobrze i stwarzając prawdziwy typ «tatusia», dbającego li tylko o dobro swojej córki Heleny, którą kreowała p. Wanda Kunte, dobrze już znana i ceniona w kolonji polskiej amatorka. Pan Gabriel Kędziński, niestrudzony sekretarz T-wa w roli Zygmunta był bez zarzutu. Pan Tępa, jako Onufry, pozostawił wiele do życzenia. W grze jego widoczne było nieopanowanie roli i nader rażące amatorstwo. Część koncertowa przeszła nasze oczekiwanie. Bawiący przejazdem przez Paryż, słynny już w świecie p. profesor Byk zechciał przemówić do bratnich serc Szopenowską muzyką. Pod jego palcami Pleyel ożył i począł nam szeptać jakieś ciche, cudne a tak swojskie balady. Zmuszony do bisowania zakończył swój występ «Ogniami sztucznymi» Debussy'ego. Tu mieliśmy możność podziwiać wysoką inteligencję i technikę naszego młodego mistrza.

Kurtyna cicho, bezszelestnie się podnosi. Pani Welska, artystka warszawska kreuje «Hinduski taniec». Techną urokiem młodości twarzyczka artystki i piękny strój wschodni, znakomita plastyka i wyrobienie podobają się publiczności, która ją zmusiła burzą oklasków do bisowania. Następnie p. W. L. Lewandowski, artysta operetki Nowości w Warszawie odśpiewał szereg utworów polskich, z których najpiękniej wypadły «Czarne róże».

P. Zofja Szreniawa znana nam jako niezrównana deklamatorka, zakończyła część koncertową wieczoru, wygłaszając utwory poetyckie Hłakowiczowej i Boy'a.

W przerwie 15 minutowej mieliśmy możność podziwiać wspaniałe salony Hotelu Majestic, które rozbrzmiały, może pierwszy raz od swego powstania, polską mową.

Krotochwila St. Dobrzańskiego «Tajemnica» udała się wspaniale. No, ale nie dziwnego. Główną rolę, Alfonsa, miał p. Andrzejewski, a już w czem ten utalentowany artysta - amator występuje — humor i powodzenie jest zapewnione. To też wybuchami tłumionej śmiechu witano go w chwilach małżeńskigo rozczenia i w chwilach nakrytyczniejszych, gdy dwumetrowa jego postać musiała się łamać, by ukryć się pod płótnem i uniknąć gniewu żony, której rolę grała wdzięcznie p. Grochowska. P. Kaliszewska, jako służąca Zosia i p. Matzanka, służący Jędrus, byli niezrównani.

Dziwimy się tylko jednej rzeczy, dlaczego nie było chóru i tańców? Czyżby te dwie najżywniejsze sekcje, będące niejako chlubą T-wa miały zanikać? Czyżby p. Kroczyński, ten pionier i najzasłużniejszy człowiek w T-wie, pierwszy organizator i prezes — dziś dzięki zasługom zmianom w Zarządzie, zaniedbał sekcję tańca?

Kto zebrał tak liczne laury w Caen, kto niemal na każdej uroczystości narodowej zbierał burzę oklasków od Francuzów za swój zespół baletowy, wykonujący tańce góralskie, mazur i krakowiak — czyżby dziś miał zamiar dorobek ten roztrwonąć?

Zarząd T-wa powodowany dobrem sprawą, winien to rozpatrzyć bezstronnie i ożywić te dwie sekcje, które niegdyś były perłami w djademie zasług T-wa.

Organizatorom tego przedstawienia należy się prawdziwe uznanie, gdyż wypadło ono nadzwyczaj dobrze.

K. W.

BEZROBOCIE WE FRANCJI A ROLNICTWO

Niema bezrobocia w rolnictwie. Wszyscy robotnicy, którzy mogą pracować na wsi, i posiadają świadectwa wydane przez gospodarzy rolnych, mogą znaleźć robotę na roli.

Niezawodnie, w niektórych miejscowościach, polscy robotnicy licznie zamieszkali w tych ostatnich latach, szczególnie po miasteczkach, gdzie się znajdują fabryki i znaleźli się dziś bez pracy, ale powtarzamy, że wogóle we Francji odczuwa się jeszcze brak robotnika rolnego, i dlatego Polacy, którzy rzeczywiście chcą pracować, mogą znaleźć zajęcie na folwarkach, z warunkiem, żeby posiadali odpowiednie dokumenty legitymacyjne, bez których nigdzie nie mogą zamieszkać.

Liczniesze rodziny rolników, któreby chciały zamieszkać i pracować przez dłuższy czas na wsi, mogą otrzymać stałe miejsca w kolonjach francuskich, a mianowicie w Tunisie, na warunkach bardzo korzystnych.

Dodajmy, że obecnie, kiedy z wiosną wznowią się roboty na polach, podejście chwila odpowiednia dla poważnych robotników, zająć miejsca stałe, gdzieby oni mogli popracować kilka lat. Jeśli gospodarze będą z nich zadowoleni, zamiast ciągle szukać innych miejsc, ci robotnicy mogą być pewni, że pozostaną na zimę u swych pracodawców, gdyż ci najchętniej zatrzymają u siebie robotnika, na którego można liczyć podczas sezonowych robót.

Marja Rodziewiczówna.

(3)

ZACHÓD

Po chwili ptactwo oswoiło się ze śpiewem. Z kep u wnijścia zatoczki wychyliły swe szarobrunatne głowy cyranki. Siedzące na jajach, czajka, karmiąca już małe, rozpoczęła swoje nadlatywanie z jadem, nawet w gąszczu grząskim od strony dziewczyny rozległ się nosowy, głęboki, brzmiący donośnie głos baka, najdzikszego z ptaków. Nazar głos ten starał się naśladować.

— Widziała ty jego, gdzie siedzi? — spytał małej.

— Nie, tam grząsko, boję się, zadziobię!

— Głupia ty! — burknął z pogardą.

Potem na chmielach się wyciągnął i zasnął, obojętny na komary, co go cięły, chmurą zasypując, nawznak, wprost słońca, które przebiwszy cień olch, stało w samej pełni, olśniewającym blaskiem żrąc mu przymknięte powieki.

Od tego dnia towarzysze całonocnego wygnania spotykali się nad zatoczką.

Wnet też różnice gustów ich płci okazały się wybitnie.

Dziewczyna lubiła śpiewać i śmiać się. Jasnoniebieskie jej oczy patrzyły roztropnie, często drwiąco. Włosy ta swe nosiła gładko przyczesane i splecione w malutki warkoczek, bielizna jej była czysta, spódniczyna do kolan podniesiona, żeby się nie uwalcać, na nogach zawsze postoiły. Widać było troszczenie się o swą powierzchowność, umiłowanie barw jaskrawych i błyskotek.

Na niedzielę nakładała wyszywaną własnorecznie koszulinę, miała wtedy na szyi pasemko drobnych paciorków, w koszuli spinę z kolorowego szkła, przy warkoczku czerwoną tasiemkę, na głowie chustkę. Jednym słowem dradzała materiał na przyszłą wioskową zalotnicę i elegantkę.

W tym stroju pokazywało się Nazarowi, przybiera-

CZY WYCHODŹTWO POLSKIE WEZMIE UDZIAŁ W ZJEZDZIE WARSZAWSKIM

Za parę tygodni odbędzie się w Warszawie Zjazd Polaków z zagranicy. Emigracje polskie w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, w Brazylii, w Niemczech i w Danii dokonały już wyboru delegatów i pracują od dwóch tygodni nad referatami. Jak zaś przedstawiają się prace przygotowawcze dla Zjazdu naszej emigracji? Optykanie. Ani delegatów, ani referentów, ani co gorsze, żadnej inicjatywy. Wiemy tylko, że poszczególne organizacje, jak Związek towarzystw kościelnych, Związek robotników polskich, Sokół i Związek nauczycielstwa domagają się delegatów, a że polskie podsekcje C. G. T. potępiły Zjazd warszawski jako «burżuazyjny» i swych delegatów nie wysłały. Gdzie tkwią przyczyny tego zaniedbania, tej nieudolności do wspólnej inicjatywy, do wspólnego programu i wspólnej pracy przygotowawczej do Zjazdu? Niewątpliwie w braku organu reprezentującego całe wychodźstwo, bez wyjątku na różnice w zapamiętywaniach politycznych i społecznych. Rada naczelna była właśnie takim organem mimo swych braków. Niestety, w okresie, w którym mogła jeszcze dokonać wyboru delegatów, została rozwiązana, i nie zastąpiono jej właściwie niczem. Komitet Centralny, jako organizacja prowizoryczna i wskutek oszczerczych i nacechowanych egoizmem partyjnym napaści, nie posiada odpowiedniego prestige'u dla dokonania wyboru delegatów.

Jaki więc będzie dalszy tok wypadków? Następujący. Pan Radca emigracyjny, powróciwszy z Warszawy, zbierze wszystkich, a może i nie wszystkich reprezentantów najpoważniejszych organizacji i karze wybrać delegatów. I oto zobaczymy, że te same organizacje, które nie mogły porozumieć się między sobą, jak dzieci, otrzymują delegatów i tematy do referatów i będziemy mieli reprezentację wychodźstwa na Zjazd gotową.

Jak zawsze, tak i teraz nie obejdzie się bez pomocy czynników urzędowych.

Smutny to fakt, że nasze wychodźstwo takie bogate w Związki i organizacje, nie potrafiło samo dokonać wyboru delegatów, z drugiej strony to nauka, iż trzeba koniecznie stworzyć poważną ogólną reprezentację wychodźstwa. Oby tylko ta nauka nie poszła w las.

Henryk Lubieński

jąc ruchy i miny dorosłych dziewczek. Była przytem spokojna i pracowita.

Ptaki na jej brzegu niesły się spokojnie, gniazda jej nie bawiły. Siadywała nad wodą, przyglądając się sobie lub ze swawoli bijąc prętem po fali. Dla rozrywki plotła wianki i nosiła je lub puszczała z wodą.

Czasami przychodziła nad brzeg z miną poważną, z węzełkiem na plecach. Zdejmowała wtedy postoiły, podnosiła wyżej spódniczkę, zakasywała rękawy po ramiona. Z miną też poważną wchodziła do wody i prała bieliznę, obyczajem kobiet dorosłych każdą sztukę obijając o nogi, wyzymając gestem zręcznym, naprzód podana, wyciągając ramiona swe drobne i chude, cała w świetle drżącym, ruchomem słońca, sianego przez czubę olśnyny.

Potem rozwieszała bieliznę na krzakach, zawsze ważnością swej pracy bardzo przejęta. Naprzeciw Nazar się jej przyglądał zwykle milczący.

Ten był również minjaturowem wydaniem dorosłego parobczaka.

Przemysłny i chytry, złośliwy w myśli, apatyczny w czynie, napozór obojętny, kochający się w brudzie i niezależności. Szpetny, złem odżywianiem się w fizycznym rozwoju powstrzymany, umysłowo mało co więcej rozwinięty niż zwierzę, miał już wszystkie instynkty dorosłego parobka, przytem nad wiek dojrzałą praktyczność i rozsądek.

Gdy dziewczynka, ustrojona na niedzielę, pyszniła się przed nim, miał ochotę błotem ją obrzucić, zwałać i wydrwić, jak to czynił w wiosce swej, na ulicy.

Ale zatoka była głęboka, i nimby dopłynął, dziewczynaby gdzieś w gąszczu uciekła. Gdy prała swe koszuliny, on na przeciwnym brzegu przypatrywał się poważny, z ręką, wspartą o bok, i zdźbłem w zębach, spluwając od czasu do czasu lub gwizdząc.

Tak przyglądali się parobcy dziewczętom, do których myśleli swaty ślać.

Czasami się odzywał:

— Ohapa, wzięłby ja ciebie za żonkę. (c. d.n.)

SWÓJ DO SWEGO

Najlepsze i najtańsze źródło zakupów
dla POLAKÓW we Francji

Adres ten wyciąć i przy zamówieniu nakleić na kopercie :

Polski Dom Handlowy POLDOM

PARIS-X^e, — Rue des Petites-Écuries, 15

Brzytwa z najlepsze stali «Solingen» 14 fr. 50
Mydło do golenia w metalowym futera-
le 1 fr. 95
Pędzel do golenia 2.45 lub 4 fr. 95
Portfel skórzany elegancki 10 fr.
Lustro duże 3 działowe 9 fr. 50
Zegarek męski dobrze chodzący 25 fr.
Damski imit. złota nie czernieje 50 fr.
Budzik 25 fr.
Maszynki do strzyżenia włosów w dos-
konale gatunku 45 fr.
Koszulka sportowa lub flanelowa 25 fr.
Kalesony mocne do pracy 20 fr.
Harmonje miechowe 10 klawiszy
4 basy «Invicta» 125 fr.
Harmonje miechowe 21 klawiszy
8 basów «Invicta» 195 fr.
Harmonijki ustne od 3 do 28 fr. (marki

Echo na żądanie).

Mandoliny od 95 do 200 fr.
Gramofony najlepszej fabrykacji, gwa-
rantowane od 220 fr. do 425 fr.
Płyty polskie w wielkim wyborze jak
mazurki, oberki, komiczne, śpiewane,
marsze, kolendy, oraz wiele innych,
do 16 fr. 50 i 18 fr. 70

Ubrania robotnicze, suknie damskie oraz wazel-
kie żądane przedmioty dostarczamy po naj-
niższej cenie, jak również podarki świąteczne.

Plaszcze męskie... 175 fr. 225 fr. 300 fr.
— damskie 100 fr. 150 fr. 200 fr. i 250 fr.
Ciepłe swetry męskie... 50 fr. lub 100 fr.
— damskie. 35 fr. 50 fr. lub 100 fr.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie. Dla zamówienia
wyżej 200 fr. piękne premje.

Lekcje języka francuskiego angielskiego,
polskiego niemieckiego udziela rutynowany,
dyplomowany nauczyciel, były profesor w
gimnazjum w Polsce. Przymuje tłumaczenia
listów. Dla robotników ceny zniżone.

M. Zonand, 26, rue des Rosiers, Paryż (IV).

DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)



kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; mięk-
kiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 80 fr. — Geny we
frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za za-
liczką pocztową. Opakowanie się nie oblicza. Wymieniam
i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z
Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

JUBILEUSZ WŁADYSŁAWA ORKANA. W niedzielę Kraków
uroczyście obchodził jubileusz 30-letniej działalności poetyckiej piew-
cy Podhala Władysława Orkana. Przed południem odbyła się w auli
Uniwersytetu uroczysta Akademia przy współudziale najwybitniej-
szych osobistości Krakowa, a wieczorem w teatrze Słowackiego przed-
stawienie utworu scenicznego Wł. Orkana p. t. «Franek Rakoczy». Oprócz publiczności krakowskiej w obchodzie jubileuszu: wym wzię-
li udział przedstawiciele ludności podhalańskiej.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Bizuterji Zagarków i
Instrumentów
Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Jawdyńskiej

POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy 55 fr.
lub niklowy 75 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów 95 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub nik 145 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizmem ancre 125 fr.
15 rubinów 75 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny 95 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy 165 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny 30 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm 150 fr.
ancre, 15 rubinów 48 — 38 —
633 Budziki 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów,
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy 8 basów. 225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony. 26 fr. 80 to-
nów. 36 fr.
342 Fonografy 325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr. 265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerales 6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku 20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne 7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów 10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach 18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerales 4 fr.
907 Sezyork 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy 8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów 49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr. 12 fr.
Bindy do włosów 4 fr. 6 fr.

Do każdego zegarka doła-
czony jest dla czytelników
POLAKA WE FRANCJI
ładny łańcuszek bezplat-
nie. Wysyła się po otrzy-
maniu przekazu pocztow-
ego mandat-poste, któ-
ry nadesłać należy pod
adresem :

Bijouterie Armand
33, Faubourg Saint-Antoine
PARIS (XI^e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opako-
wanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką,
pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przesać
chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wysta-
czy odpać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

NIE WYJEZDZAĆ NA ROBOTY DO NIEMIEC. Urząd emigra-
cyjny powtórnie ostrzega, że wszystkie zapotrzebowania robotników
do Niemiec zostały już rozdane. Nikt ze zgłaszających się nie będzie
przyjęty.

NOWE KARY na kłusowników. Ogłoszone zostało rozporządze-
nie prezydenta Rzeczypospolitej, zaostrzające kary za t. zw. przestę-
pstwa leśne. Za przestępstwo popełnione po raz pierwszy areszt do
3 miesięcy i grzywnę do 1000 zł., po raz drugi areszt do trzech mie-
sięcy i grzywnę do 2000 złotych, po raz trzeci więzienie i grzywnę
do 5000 złotych.

GIEŁDA

W PARYŻU płać (kurs przeciętny)

Za 1 złoty	Frs :	2 85
Za 1 funt szterlinga	Frs :	123
Za 1 dolara	Frs :	25

W WARSZAWIE :

Za 1 franka	Złp.:	0, 24 (grosze)
Za 1 funt sterling	,	45
Za 2 dolara	,	9

KALENDARZ

Kwiecień 30 dni.

3. Niedziele, Ryszarda.
4. Poniedziałek, Izidora.
5. Wtorek, Wincentego.
6. Środa, Celestyna.
7. Czwartek, Epifanjusza.
8. Piątek, Djonizego.
9. Sobota, Marji Kleofas.

JEDYNY POLSKI SKLEP UBIORÓW DAMSKICH W PARYŻU

pod firmą

SABINE

61, rue de Belleville, PARIS
Métro Belleville.

POLECA RODAKOM:

najpiękniejsze suknie balowe i codzienne począwszy od Frs. 60
Palta z koł. i rękaw. futrz. na jedwabnej podszezwce począwszy
od Frs. 110.

Wielki wybór eleganckich sukien palt, futer i kostiumów z włas-
nych fabryk, po cenach fabrycznych
jak również

pończochy i trykotaże i piękne damskie torebki skórzane począwszy
od Frs. 19,95.

Zamówienia listowe przesyłamy za zaliczeniem, po podaniu ko-
loru, ceny, i rozmiarów. Nieodpowiednie przesyłki zamieniamy na-
tychmiast.

Dla wygody klienteli magazyny są otwarte w Niedzielę i święta.
Specjalne salony do przymiarki.

Wszelkie obstalunki wykonujemy w ciągu 24 godzin, bez podwyżki
cen.

Zwracamy kosztą taksi.

D^r Medycyny

Franciszek Brabander

b. ekstern szpitali m Paryża przymuje rano od 11
do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH
Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal, 1 piętro na lewo (Métro Vavin)

Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelin, 51-07.

Adwokat Przysięgły Jerzy LÉWINSKI

5, rue Boudreau (près Opéra) Paris (9^e)

Métro Tel. Central 94-37
Opéra -94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Papiery
do ślubu. Legalizacja dokumentów pełnomocnictwa. Akta
rejentalne. Spadki, wypadki przy pracy, naturalizacja, porady
listowne i osobiste. Mówi się po polsku i niemiecku.

Dr. RYPKO i Dr. VIALARD

17, rue Réaumur, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple

DOKTORZY SPECJALIŚCI

Choroby mocz u obojga płci weneryczne, syfilis, tryper, chankier, choroby
skórne, niemoc piciowa. Choroby. krwi, nerwów, serca, płucne,
żółdka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy.

Nowe metody leczenia :

Elektryczność, serum, zastrzykami. Analizy krwi, mocz u. ropy 14 p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedzielę od 9 rano do 6 wiecz.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników
ceny zniżone.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N^o 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁADKA, SKÓRNE
WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA. PRO-
MIENIE. LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA.
NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTOR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia : w dnie powszednie od 10-12 i od 4-7 popołudniu.

Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 - 12 rano.

Zmiana adresu

Lekarz polski z Warszawy

DR. BOGUSŁAW KRZYZPOW
dypl. Uniwersytetu Paryskiego.

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Syfilis i tryper. — Analizy krwi i mocz u.

Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 10 do 11 i pół rano i od 4-ej
do 6-ej pop. We wtorki, czwartki i soboty od 6-ej do 9-ej wiecz. W niedzielę
i święta od 9-ej do 12-ej rano.

Adres : 18, rue Malher, Paris IV. Pierwsze piętro.
Métro Sani-Paul Telefon : Arch. 45-33

DENTYSTA-LEKARZ E. SMULAR

z paryskiego fakultetu medycznego

Leczenie i rwanie zębów. Najnowsze sposoby bez bólu.

Korony sztuczne, mostki. Dla niezamożnych zniżki.

Przyjmuje codziennie od 9 ran. do 8 wiecz. w niedzielę do 2 pop.
48, rue Dunkerque. Métro: Gare du Nord, Barbès, Anvers. Tél. Trudaine 42-79

Lecznica polska w Paryżu

Choroby wewnętrzne, weneryczne, krwi, skóry, choroby
kobiece, zabiegi chirurgiczne.

Najnowsze metody leczenia za pomocą elektryczności.

Reumatyzm.

Przyjęcia codziennie od 9-ej rano do 12 i od 2-ej do 9-ej wiecz. W niedzielę
i święta od 9-ej do 12-ej rano.

Adres : 18, rue Malher, Paris IV. Pierwsze piętro.

Métro : Saint-Paul. Telefon Arch. 45-33.

Jedyny Polski Tłómacz

PRZYSIĘGŁY

przy najwyższych sądach francuskich

KAROL SMÓLSKI

96, Bd. Montparnasse -- Paris (14^e)

METRO : VAVIN I MONTPARNASSE

wykonywuje w najprędzszym czasie urzędowe tłu-
maczenia ze wszystkich języków po cenach bardzo
przystępnych :

Specjalne Ceny

dla robotników i studentów.

Klinika Polska

21, Quai Saint-Michel. — PARIS (Métro: St.-Michel.

Choroby weneryczne. Skórne oraz kobiece

Przyjęcia :

Codziennie od 10 1/2-12 g i w niedzielę.

Poniedziałki i Piątki od g. 1 do 4 p. p.

Poniedziałki, środy i Soboty od g. 8 wieczór

Dla Robotników specjalnie przystępne warunki.

Reumatyzm, bóle Liska.

są natychmiast usuwane przez pigułki : Nowe
odrycie naukowe : Polecane przez najznakomit-
szych lekarzy. Powodzenie wszechświatowe ! Pu-
delko 6 fr, 80, Potrójne pudełko 19 fr. Wysyła się
za zaliczką pocztową, albo na
mandat-carte-postal,

Laboratorjum Syris,
6, boulevard Arago, Paris.

Le Gérant : P. NEVEU.